

ROZMAITOŚCI.

Kiedy pierwszy Szwarzenberg był w Polsce.

W piśmie czasowém *Oesterreichische Revue* w zeszyście na listopad 1866, zamieszczony jest artykuł p. t. *Dom Książęcy Szwarzenbergów przez Adama Berger*.

Na str. 18 wycytujemy następującą odnoszącą się do dziejów naszych wiadomość:

Według opartego po większej części na dokumentach kronikarskiego zaznaczenia, które mamy przed sobą, na krótki czas przed fundacyą z r. 1400 (w kaplicy rycerskiej w Würzburgu) Erkinger (1) powrócił z wyprawy wojennej do Polski, przedsięwziętej współ z pewną liczbą rycerzy frankońskich, szlachetnych pacholąt i jezdnych (edler Knechte und Reisigen) zrobiwszy wprzód, w piątek po S. Dyonizym, w opactwie Cystersów Bissonia w diecezyi Władysławskiej fundacyą uroczystą rocznego nabożeństwa za poległych swoich towarzyszy w walce króla polskiego Władysława z Prusakami czyli Krzyżakami (Deutsch. Ordensrittern) a mianowicie za Erkingera von Hessberg, Engelharta von Schernberg, Kaspara Fuchs, Apolloniusa von Lichtenstein i innych jako też za siebie i swoich potomków. „Aby nie dać mieczowi swemu rdzewieć w spokojnych Niemczech,” mówi Haimb „podjął był Eskinger tę wyprawę.”

W dacie wyprawy zaszła, zdaje się pomyłka. Z dziejów nie wiemy o wyprawie Krzyżaków do Polski na krótki czas przed 1400 r. Natomiast znamy bitwę pod Koronowem w której udział mieli i rycerze Frankońscy (Wapowski t. I. str. 278) w r. 1410 w d. 10 października. Dzień ten przypadał w owym roku właśnie w piątek po ś. Dyonizym, czyli był rocznicą którą nabożeństwem przez siebie ustanowioném Erkinger chciał mieć obchodzoną.

(1) Erkinger o którym tu mowa urodzony 1362, zmarły 1437; pochodził z rodziny von Seinsheim, od roku 1429 przyjął miano von Schwarzenberg i był założycielem téj sławnej linii domu Seinsheimów.

Nabożeństwo ustanowił w opactwie Cysterkiem Bissonia (nie Bissonia jak wydrukowano) t. j. w klasztorze Byszowskim w Bydgoskiem, założonym 1253 przez księcia Kazimierza.

Klasztor ten leżał pod Koronowem i w następstwie tamże przeniesiony został (1). Najwięcej więc nadawał się do ustanowienia w niem nabożeństwa za poległych w bitwie pod Koronowem, jako klasztor najbliższy pola walki i może miejsce ostatniego spoczynku poległych.

* * *

W tymże artykule na str. 81 jest wzmianka o spowinowaconej ze Szwarcenbergami familii, Poland, którzy chlubili się pochodzeniem od królów polskich i już od Fryderyka Pięknego liczyli się do stanu baronów państwa.

Z.

Książka pokupna.

Mamy przed sobą książkę p. t. *Monita secreta Societatis Jesu*, wydanie piąte p. Charles Sauvestre w Paryżu 1865 u Dentu. Dwa pierwsze wydania tej książki rozeszły się jak wzmiankowano w przedmowie do wydania trzeciego, w liczbie 22,000 egzemplarzy. Przypuszczając że trzy następne w takiejże liczbie były odbite, będzie to w ciągu lat kilku 55,000 egzemplarzy. Nadto wydawca teraźniejszy, przywodzi dawniejsze wydanie francuzkie z lat 1718, 1819, 1824, 1845 i wydanie w Paderborn z roku 1661.

Czytaliśmy także wzmiankę o trzecim współczesnym niemieckim wydaniu.

Wydawca francuzki p. Sauvestre uważa te sekretne instrukcje Jezuitów za autentyczne. Tymczasem jest to dziełko napisane przez Hieronima Zachorowskiego exjezuitę a następnie prałata, którego pierwsze wydanie wyszło u Luciusa w Bazylei 1614 r. a tłumaczenie polskie p. t. *Przewodnik czyli skryte rządy Ojców Jezuitów* w roku 1784. Piszą o niem Niesiecki i Jaroszewicz w *Obrazie Litwy*. Ostatni nazywa to dziełko prawdziwym *Machia-welem Jezuitów*.

Właściwy tytuł brzmi: *Monita privata*, a nie jak wydawca francuzki wydrukował, *monita secreta*. W tekście stoi wszędzie jak być powinno: *monita privata*.

Z.

(1) por. *Codex Diplomaticus Rzyszczewskiego* T. I. str. 60, 67 i wiele dokumentów odnoszących się do klasztoru Byszowskiego w Tomie II.